

Warszawa, dnia 16 czerwca 1959 r.

3282/59

Dyr. Tadeusz Byrski
w Poznaniu

Szanowny Kolego Dyrektorze.

Proszę wybaczyć późne odpisanie: Biedziliśmy się wspólnie nad ukształtowaniem możliwej propozycji dla kol. Ziemińskiego. Do tej chwili jeszcze nic się nie rysuje.

Jeśli byśmy nie mogli w tym sezonie tego załatwić, to trzeba nam apelować do Pana, by jednak z powodu jednego artysty zechciał nie porzucić pracy rozpoczętej zaledwie przed rokiem a już rodzącej pierwsze owoce. Rozumiejąc wszystkie okoliczności z Pańskiej strony, wypada zaznaczyć, że nie było by to usprawiedliwione, a w miesiącu czerwcu musiało by się stać przyczyną katastrofy. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że nie dopuści Pan do niej mimo osobistych kłopotów. Proszę natomiast - jeśli to potrzebne - wziąć pod uwagę naszą deklarację, że gotowi jesteśmy współdziałać w kierunku uspokojenia każdej niezdrowo wzburzonej fali, tej w szczególności. Mogę przylecieć do Poznania, by być pomocnym w ułożeniu stosunków, jeśli uznalibyście za słuszne - proszę rozstrzygnąć o tym bez żadnych skrępowań, bez żenady.

Z koleżeńskim pozdrowieniem

P R E Z E S

/Henryk Szletyński/

A! Nie było odpowiedzi